

## UCHWAŁA

Dnia 2 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Kamila Zacharz

przy udziale D. P. – prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. oraz SSN X. Y. i adwokata P. D. - obrońców X1. Y1. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2025 r., zażalenia prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K., na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2024 r., sygn. akt I ZI 31/24, w przedmiocie odmowy wyrażenia zgody na pociągnięcie X1. Y1. sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku – do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. przy zastosowaniu art. 4 k.k. z 1997 r. oraz art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – dalej powoływanej jako ustawa o IPN

uchwalił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

Zbigniew Korzeniowski      Wiesław Kozielewicz      Barbara Skoczowska

## UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. wnioskiem z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt [...], zwrócił się do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X1. Y1. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, za czyn polegający na tym, że w dniu 27 maja 1983 r. w K. jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu [...] Okręgu Wojskowego, działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. i A. C., dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej także zbrodnię przeciwko ludzkości popełnioną z motywów politycznych, a polegającą na stosowaniu represji i naruszaniu praw człowieka w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia bezprawnie pozbawił wolności K. B. na okres powyżej 14 dni w okresie od dnia 27 maja 1983 r. do dnia 31 sierpnia 1982 r. poprzez wydanie postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania pod zarzutem, iż K. B. w okresie od marca do września 1982 r. nie odstąpił od działalności związkowej poprzez rozpowszechnianie ulotek, przekazywanie materiałów poligraficznych i usiłowanie przewrócenia przy użyciu stalowej liny napisu „PZPR”, czym miał dopuścić się przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym oraz że w sierpniu 1982 r. posiadał materiał wybuchowy, czym miał dopuścić się przestępstwa z art. 143 k.k. z 1969 r. w sytuacji, gdy K. B. nie wypełnił znamion przypisanego mu przestępstwa z uwagi na fakt, iż zarzucane mu działanie stanowiło jedynie rozpowszechnianie ulotek wzywających do uchylenia stanu wojennego, co nie nosiło znamion kontynuowania działalności związkowej, a nadto działanie to nie stanowiło czynu społecznie niebezpiecznego, ponadto stan zdrowia jego żony i warunki, w jakich znajdowały się jego dzieci, pociągały za sobą wyjątkowo ciężkie warunki dla rodziny aresztowanego, co stanowiło opisaną w art. 218 k.p.k. z 1969 r. przesłankę do uchylenia tymczasowego aresztowania, przez co działał na szkodę interesu jednostki i interesu publicznego, które to działanie stanowiło poważne prześladowanie K. B. z powodu jego przynależności

do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich, tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. przy zastosowaniu art. 4 k.k. z 1997 r. oraz art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN (k. 3 – 21).

Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 4 grudnia 2024 r., sygn. akt I ZI 31/24, odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X1. Y1. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, za czyn wskazany we wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. [...], zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (k. 156 – 174).

Zażalenie na powyższą uchwałę złożył prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. Zaskarżył ją w całości na niekorzyść X1. Y1. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. **Zarzucił** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż czyn przypisany sędziemu X1. Y1., uczestniczącemu w składzie Sądu [...] Okręgu Wojskowego wydającym postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania K. B., nie stanowił naruszenia obowiązującego wówczas prawa, a jego działanie nie może być kwalifikowane jako zbrodnia komunistyczna i zbrodnia przeciwko ludzkości, podczas gdy analiza treści całości przesłanego wraz z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej materiału dowodowego w postaci akt archiwalnych, jak również dokumentu przedłożonego przez sędziego X1. Y1. do akt sprawy zatytułowanego „Wystąpienie na odprawę z sędziami [...] Okręgu Wojskowego w dniu 16 lutego 1982 r.”, zawierającego analizę orzecznictwa Sądu [...] Okręgu Wojskowego w sprawach o przestępstwa związane z obowiązywaniem dekretów stanu wojennego prowadzą do wniosku, że zachowanie sędziego X1. Y1. związane z jego orzekaniem, zostało popełnione jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy politycznej, społecznej, a sędzia ten aprobował taki sposób realizacji polityki władz państwa i brał tym samym świadomie czynny udział w prześladowaniach i tym samym działanie jego

może być uznane za wypełniające znamiona zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości.

Podnosząc ten zarzut **wniósł** o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w Wydziale I Sądu Najwyższego (k. 184-189v).

Na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2025 r. D. P. - prokurator Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. poparł złożone zażalenie, zaś obrońcy X1. Y1. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku: adwokat P. D. i X. Y. – sędzia Sadu Najwyższego, wnieśli o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały (k. 231)

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zażalenie prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazany w art. 438 pkt 3 k.p.k. względny powód odwoławczy sprowadza się do wykazania, że dokonano ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią dowodów, którym sąd pierwszej instancji dał wiarę. W doktrynie zauważa się, że w tym przypadku strona powinna wykazać, iż ustalenia faktyczne są odmienne od treści zawartej w tych dowodach. Najczęściej jednak w praktyce występują inne formy błędu w ustaleniach faktycznych – wiążą się one z kompletnością materiału dowodowego (np. art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k.) lub wadliwą i niepełną jego oceną (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.). Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie w jakim jest powiązany z uchybieniami procesowymi, może mieć postać błędu „dowolności” lub błędu „braku” (por. J. Matras, w: K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2018, s. 987).

W realiach niniejszej sprawy, wbrew pogładowi Autora zażalenia, Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji w tej sprawie, ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o całokształt okoliczności opartych na wszystkich dowodach wprowadzonych do postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie X1.

Y1. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej za czyn opisany we wniosku Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt [...]. Również nie można przyjąć, iż doszło do wadliwej oceny zgromadzonych dowodów, czyli obrazu przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnieć należy, że określona w tym przepisie tzw. zasada swobodnej oceny dowodów, zakłada, że sąd dokonuje określonych ustaleń faktycznych na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów ocenianych z uwzględnieniem: zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Niektórzy nazywają ją tzw. kontrolowaną oceną dowodów (por. np. Z. Świda, Zasada swobodnej oceny dowodów w procesie karnym, w: J. Czapska (red.), Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci prof. S. Waltosia, Warszawa 2000, s. 567). Jasną jest rzeczą, iż przy ocenie dowodów sąd po pierwsze nie może pominąć któregośkolwiek z przeprowadzonych dowodów, a po drugie nie wolno mu w swoich ocenach kierować się dowodami, które nie zostały przeprowadzone (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 grudnia 2002 r., sygn. akt II KK 297/02, LEX nr 74406, z dnia 17 września 2004 r., sygn. akt IV KK 102/04, LEX nr 126693). Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygania polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 sierpnia 1998 r., sygn. akt IV KKN 324/98, OSN Prok. i Pr. 1999, nr 1 poz. 13, z dnia 8 stycznia 2004 r., sygn. akt II KK 246/03, LEX nr 83748). Podkreśla się od lat w orzecznictwie, że w sferze swobodnej oceny dowodów zasadniczy układ odniesienia mają dowody przeprowadzone przez sąd orzekający pierwszej instancji, co łączy się z dwiema podstawowymi zasadami procesu karnego - zasadą bezpośredniości i zasadą kontrydiktoryjności. Podane w tym przepisie kryteria (logika, wiedza i doświadczenie), pozwalają również na dokonanie kontroli przestrzegania przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów w konkretnej sprawie, tym samym mają uniemożliwiać tzw. dowolną ocenę dowodów. Trafnie wskazuje Michel Foucault, że od połowy XVIII wieku to sędziemu przypada podjęcie – w jego własnym sumieniu – decyzji co do tego, co jest przekonujące,

a co nie w dowodach, które są mu przedstawiane czy to przez prokuratora, czy też przez oskarżonego, ewentualne przez tych, którzy go bronią. „Wartość dowodowa nie jest przecież ustalana przez żaden z góry określony kod, to po prostu sumienie sędziego, które w sobie samym, w swej własnej władzy, w swej własnej suwerenności, czy będzie ona kartezjańska, czy empiryczna, jak chcecie, musi zdecydować, że to a to faktycznie stanowi dowód, że to a to faktycznie dowodzi prawdy, która jest oczywista i nie do odparcia” (M. Foucault, *Zło czynić, mówić prawdę*. Wykłady z Louvain, 1981, Kraków 2018, s. 252 – 253).

Zbrodnia komunistyczna, zgodnie z art. 2 ustawy o IPN, to czyn popełniony w okresie od 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. przez funkcjonariuszy aparatu państwowego, organów ścigania, organów administracji publicznej lub innych podmiotów działających na rzecz reżimu komunistycznego, skierowany przeciwko podstawowym prawom i wolnościom obywatelskim, w tym przede wszystkim poprzez działanie w ramach systemu politycznego, który miał na celu represjonowanie opozycji politycznej. Z kolei zbrodnią sądową jest, najogólniej rzecz ujmując, umyślne, rażące nadużycie władzy sędziowskiej, związane zwykle z orzekaniem w procesach politycznych, często prowadzonych bez poszanowania fundamentalnych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej. Celem takich działań było dążenie do umocnienia władzy komunistycznej poprzez stosowanie represji wobec osób, których działalność była uznana za zagrożenie polityczne lub ideologiczne (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2025 r., sygn. akt II ZIZ 28/24, LEX nr 3853544, W. Kozielewicz, *Zbrodnie sądowe jako zbrodnie przeciwko ludzkości – uwagi z polskiej perspektywy*, w: A. Światłowski (red.), *Hominum causa omne ius constitutum sit*. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Hofmańskiego, Warszawa 2024, s. 614 – 632).

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miało zatem ustalenie, czy zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że zachodzi dostateczne uzasadnione podejrzenie, iż X1. Y1. – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, popełnił czyn stanowiący zbrodnię sądową w

rozumieniu art. 2 ustawy o IPN. Innymi słowy, czy swoim zachowaniem X1. Y1. sędzia Sadu Najwyższego w stanie spoczynku jako członek składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...]. w sprawie o sygn. akt [...], wydając postanowienie w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o uchylenie wobec K. B. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, działał w celu naruszenia podstawowych praw człowieka i wolności obywatelskich.

Trafnie przyjął Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji, iż wniosek prokuratora z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt [...], podlegał w tym zakresie ocenie zgodnie z mającą moc zasady prawnej uchwałą pełnego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22.

Według powołanej uchwały (pkt I lit. a), błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w modelu dwuinstancyjnego postępowania uzupełnionego o instytucje nadzwyczajnych środków zaskarżenia) i przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej (arg. ex. art. 107 § 1 pkt 1 - 3 u.s.p.). Jak też wskazano w tej uchwale (pkt I lit. b), jeżeli zachowanie sędziego, które wyczerpuje znamiona typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego (art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p.) i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa (por. pkt I lit. a i lit. b uchwały pełnego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22).

Jednocześnie Sąd Najwyższy, w pkt I lit. c powołanej uchwały stwierdził, że cyt. „Brak odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i będący tego konsekwencją brak ewentualnej odpowiedzialności karnej, o jakich mowa w pkt I lit. a i lit. b, nie

obejmuje sytuacji wyjątkowych, w których w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości dochodzi do popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej; sędzia dopuścił się innego przestępstwa (np. przekupstwo, sfałszowanie dokumentu, zmuszenie do określonego zachowania); sędzia podejmuje w złej wierze działania, dla których sprawowanie wymiaru sprawiedliwości ma stanowić jedynie pozorne uzasadnienie; sędzia w sposób arbitralny i pozbawiony jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych odmawia udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości”.

Także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 lipca 2021 r., w sprawie C-791/19 Komisja Europejska przeciwko Polsce (system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów) przyjęto, że wyłączenie gwarancji wynikających z zasady niezawisłości sędziowskiej nie dotyczy „poważnych i całkowicie niewybaczalnych zachowań ze strony sędziów, polegających na przykład na celowym i wynikającym ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałceniu przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić, lub na arbitralnym szafowaniu wyroków lub odmowie wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy jako depozytariusze funkcji orzeczniczych mają za zadanie orzekać w sporach poddawanych im pod rozstrzygnięcie przez jednostki” (por. pkt 137 tego wyroku).

Współcześnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż nie do przyjęcia jest, ze względu na sens panującego w Polsce porządku konstytucyjnego demokratycznego państwa prawnego, aby sędzia wypełniający swoje obowiązki orzecznicze i korzystający, w związku z tym z wynikającego z zasady sędziowskiej niezawisłości, uprawnienia dokonywania samodzielnie, według swego sumienia, wykładni prawa (interpretacji) podczas wykonywania czynności orzeczniczych w obszarze sprawowania wymiaru sprawiedliwości, był za takie orzecznice



czynności represjonowany na płaszczyźnie prawa karnego lub prawa dyscyplinarnego. Niebudzące jakichkolwiek wątpliwości naruszenia w obszarze wykładni przepisów prawa (określane jako naruszenie przepisów prawa materialnego lub prawa procesowego przez błędną wykładnię), powinny być usuwane w trybie kontroli instancyjnej, poprzez zaskarżenie takiego orzeczenia zwykłym lub nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, z konsekwencjami w postaci zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia, jak też z ewentualnym zastosowaniem przez sąd odwoławczy instytucji wytknięcia uchybienia, o jakiej mowa w art. 40 u.s.p. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. akt I ZSK 43/22, LEX nr 3516555).

Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę w drugiej instancji, podzielił ustalenia zawarte w zaskarżonej uchwale z dnia 4 grudnia 2024 r., sygn. akt I ZI 31/24, mocą której odmówiono zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X1. Y1. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, albowiem jak prawidłowo ustalił Sąd Najwyższy w pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcie istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez niego w trakcie orzekania w sprawie karnej Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...]. o sygn. akt [...], tzw. zbrodni komunistycznej stanowiącej także zbrodnię przeciwko ludzkości, z motywów politycznych, polegającej na stosowaniu represji i naruszaniu praw człowieka poprzez przekroczenie uprawnień i bezprawne pozbawienie wolności K. B. na okres powyżej 14 dni, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wydaniu orzeczenia z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne oraz kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej, w tym jak w niniejszej sprawie, również zasad określających stosowanie środków zapobiegawczych. Z dowodów zgromadzonych w sprawie, nie można, bez przekroczenia treści unormowania z art. 5 § 2 k.p.k., wywieść i uzasadnić wniosków, iż zachodzi dostateczne podejrzenie, że X1. Y1. – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, będąc w składzie orzekającym Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...], który wydał postanowienie w dniu 27 maja 1983 r. w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci

tymczasowego aresztowania zastosowanego wobec K. B., uczynił to intencjonalnie z naruszeniem kardynalnych zasad określających podstawy stosowania środków zapobiegawczych, czyli że działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości. Trafnie ustalił Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji, iż X1. Y1. – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, działał w ramach uprawnień przysługujących mu w związku z zajmowanym stanowiskiem sędziowskim, a jego działania znajdowały podstawę w obowiązujących przepisach. Jak również w kwestii, że sędziowie tworzący skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...]., w tym i X1. Y1. – sędzia Sadu Najwyższego w stanie spoczynku, rozpoznając w dniu 27 maja 1983 r. wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania, orzekali zgodnie z przepisami k.p.k. z 1969 r., a rozstrzygnięcie umotywowane było istnieniem podstawy do dalszego stosowania wskazanego środka zapobiegawczego czyli znacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa (art. 217 § 1 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 214 k.p.k. z 1969 r. – obecnie społeczna szkodliwość czynu), która to przesłanka w obowiązującym wówczas stanie prawnym była wystarczająca do stosowania tymczasowego aresztowania. Skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...]. orzekający w dniu 27 maja 1983 r., w sprawie o sygn. akt [...], w tym też X1. Y1. – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, wykonując funkcję orzeczniczą w tej sprawie, działając w ramach zasady swobodnej oceny dowodów, nie dopatrył się okoliczności z art. 218 k.p.k. z 1969 r., których zaistnienie powodowałoby konieczność odstąpienia od stosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego K. B.. Rozważył okoliczności podnoszone przez obronę, ale uznał, że choć zachodzą ciężkie skutki dla oskarżonego K. B., to jednak nie mają one charakteru na tyle wyjątkowo ciężkich, aby należało uwzględnić wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania.

W tym miejscu należy odnieść się do treści wyroku Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 14 września 1993 r., sygn. akt WRN 108/93 (k. 615-619 akt o sygn. [...]), albowiem Autor zażalenia dostrzega brak ustosunkowania się do tego orzeczenia przez Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji. Mając na uwadze treść tego wyroku Sądu Najwyższego oraz jego pisemne uzasadnienie, należy przyjąć, że wadliwość wyroku Sądu [...] Okręgu Wojennego w [...]. z dnia 19

maja 1983 r., w sprawie o sygn. akt [...], a przy tym postanowienia z dnia 27 maja 1983 r., stwierdzona w rzeczywistości prawno - ustrojowej Polski po 1990 r., to wynik błędu w zakresie prawa materialnego składu Sądu [...] Okręgu Wojennego w [...]. orzekającego w tej sprawie. Błąd zaś to tego rodzaju stosunek poznającego podmiotu, który charakteryzuje się niezgodnością świadomości z rzeczywistością wobec nieodpowiedniego odbicia tej rzeczywistości w jego świadomości, czyli błędność to tyle co niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości jakiegoś aktu poznawczego (por. W. Wolter, Funkcja błędu w prawie karnym, Warszawa 1965, s. 8). W doktrynie podkreśla się, że błąd jest wszechobecny, tzn. występuje w każdej sferze ludzkiej działalności, człowiek nie jest nieomylny. Zwracał na to już uwagę już w starożytności Seneka Starszy (urodzony około 55 roku p.n.e. a zmarły w 40 r. n.e.), mówiąc, że „błądzić jest rzeczą ludzką” (por. M. Nawrocki, Błąd jako znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym, Szczecin 2019, s. 9 – 18). Jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 marca 2020 r., sygn. akt IV KK 76/20, LEX nr 3168856, istota błędu polega na niezgodności obiektywnej rzeczywistości z jej odbiciem w psychice sprawcy i może przybrać postać nieświadomości lub urojenia. Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie unormowania z art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., na gruncie prawa karnego materialnego w stosunku do sędziów, za zachowania związane z wydaniem orzeczenia, nie prowadzi do uprzywilejowania sędziów względem innych funkcjonariuszy publicznych, ale stanowi tylko jeszcze jedno zabezpieczenie niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów. Ten brak uprzywilejowania wynika nadto z faktu, że instytucja z art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. jest rozwiązaniem szczególnym do przepisów regulujących błąd, zawartych w art. 28 - 30 k.k., które z kolei mają zastosowanie do wszystkich osób odpowiadających za przestępstwa, a więc także pozostałych funkcjonariuszy publicznych. Sędzia, oprócz tego, że jest funkcjonariuszem publicznym w myśl art. 115 § 13 pkt 3 k.k., jest jednocześnie przedstawicielem władzy sądowniczej, zachowującej odrębność od pozostałych władz, a zarazem co do której przewidziano szereg gwarancji, mających na celu zapewnienie niezawisłości w orzekaniu, a więc brak wpływu na proces orzekania w konkretnej sprawie ze strony jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Oczywiście jest natomiast, że zasada niezawisłości sędziowskiej

ulega zachwianiu, kiedy działalność sędziów w sferze orzekania, jest pod presją odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej. Takiej presji w obu wymienionych płaszczyznach być nie może, co uzasadnia zastosowanie wyłączenia winy sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, zarówno na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i karnej, w sytuacji szczególnego błędu, jakim jest błąd związany z poszczególnymi etapami stosowania prawa, a więc oceną dowodów, dokonaniem ustaleń faktycznych, jak i wykładni prawa. Odpowiedzialność karną sędziego wyłącza każdy rodzaj błędu, w tym także tzw. błąd nieusprawiedliwiony, czyli błąd którego można było uniknąć.

Z kolei odnosząc się do dokumentu zatytułowanego „Wystąpienie na odprawę z sędziami [...] Okręgu Wojskowego w dniu 16 lutego 1982 r.”, na który to dowód powołuje się prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. kwestionując uchwałę z dnia 4 grudnia 2024 r., sygn. akt I ZI 31/24, mocą której Sąd Najwyższy odmówił uchylenia immunitetu X1. Y1. – sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, to należy zauważyć, iż Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji poddał ten dokument analizie i odzwierciedleniem jego oceny jest treść pisemnych motywów zaskarżonej uchwały. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę w drugiej instancji, trafnie przyjęto, że z treści wskazanego dokumentu wyłania się taki obraz Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...], w którym postać X1. Y1. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, ukazywana jest jako przykład niewłaściwego, zdaniem ówczesnych władz, podejścia orzeczniczego. Powyższe podważa więc też tezę o udziale X1. Y1. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, w prześladowaniach z powodu przynależności do określonej grupy politycznej, sprzeciwiającej się wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Sąd Najwyższy krytycznie ocenia, brak dyscyplinarnego, jak i prawnokarnego „rozliczenia”, w rzeczywistości prawno–ustrojowej Polski po 1990 r., czynów sędziów z okresu PRL-u, związanych z wydawaniem orzeczeń, mających postać tzw. zbrodni sądowych (por. W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy,

Warszawa 2023 r., s. 198 – 212, M. Kielasiński, Raport o zabijaniu. Zbrodnie sądów wojskowych na Zamku w Lublinie, Lublin 1997, W. Kulesza i A. Rzepliński (red.), Przesłępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944 – 1956, Warszawa 2001, K. Szwagrzyk, Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944 – 1956, Kraków – Wrocław 2005, B. Padło, Odpowiedzialność sędziów stalinowskich za zbrodnie popełnione w przeszłości, w: P. Pleskot (red.) Wina i kara. Społeczeństwa wobec rozliczeń zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939 – 1956, Warszawa 2015, s. 318 – 349, A. Strzembosz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, którzy w latach 1944 – 1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej, w: S. Fundowicz, F. Rymarz, A. Gomułowicz (red.), Prawość i godność. Księga pamiątkowa w 70 rocznicę urodzin profesora Wojciecha Łączkowskiego, Lublin 2003, W. Kozielowicz, Bezprawne pozbawienie wolności w wyniku orzeczenia sądu, w: M. Mozgawa (red.), Bezprawne pozbawienie wolności, Warszawa 2025, s. 89 – 103). Jednakże, co oczywiste, ten bezsporny fakt zaniechania, nie może współcześnie skutkować przyjęciem konstrukcji prawnych upraszczających przypisanie odpowiedzialności karnej sędziom za ich czyny związane z orzekaniem w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym z dekretów Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r., np. poprzez wprowadzenie elementów odpowiedzialności zbiorowej, czy przyjęcia domniemania ich bezprawności. Federalny Trybunał Sprawiedliwości Niemiec (Bundesgerichtshof) w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 1995, sygn. akt 5 StR 713/94, oceniając postępowanie sędziów byłej NRD trafnie stwierdził, że cyt. „Fiasko ścigania narodowosocjalistycznej niesprawiedliwości sądowej III Rzeszy, nie może jednak prowadzić do tego, że sędziowie NRD będą pociągani do odpowiedzialności za ich czynności urzędowe bez względu na ich indywidualną winę i z pominięciem standardów państwa prawnego”.

Nie można zatem przyjąć, z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawnego (por. art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), że każdy przypadek wydania wyroku skazującego w okresie stanu wojennego na karę bezwzględną pozbawienia wolności czy postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, stanowi nieprzedawnialną zbrodnię przeciwko ludzkości mającą postać sądowej zbrodni

komunistycznej. Zawsze bowiem zachodzi konieczność odróżnienia działań sędziów tamtego okresu, okresu Polski Rzeczypospolitej Ludowej, wynikających ze sprawowania przez nich wymiaru sprawiedliwości, od intencjonalnego działania na szkodę interesu konkretnego człowieka z powodu jego przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiała się wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w uchwale.

[M. T.]

[a.ł.]

Zbigniew Korzeniowski      Wiesław Koziół      Barbara Skoczowska